

Verba, Krzyk

moje serce woła za tobą
za tobą
słyszysz jego krzyk gdzieś za sobą
za sobą
kiedy przyrzekałaś na słowa
na słowo
ale to chyba nie znaczy nic

czy w ogóle jeszcze pamiętasz
pamiętasz
nasz pocałunki na zdjęciach
na zdjęciach
czego nam zabrakło do szczęścia
do szczęścia?

1. Jeszcze parę dni i jesień rozwali mi dynie, bo nie mogę zapomnieć o dziewczynie tej
co miała oczy czarne, robiła mi kanapki i oglądała romanse i zbierała białe kwiaty nad rzeką
ukrywała swoje piegi pod grubą tapetą i mówiła, że jest inna niż wszystkie
dzisiaj wiem, że to było toksyczne
nie wiedziałem, że to będzie taki krótki czas, że z tymi kwiatkami pójdzie sobie w daleki las
i tam znajdzie gdzieś nowego księcia, pierdolcie się, nie życzę wam szczęścia
Ja cię Kocham wciąż jednocześnie nienawidzę, chciałbym cię przytulić chociaż już się tobą brzyd
chcę, żebyś wróciła, chociaż już nie ufam ci, w sercu namieszałaś mi
2. Nie ma nas, nie ma nas, nie ma Ciebie nie ma mnie i nara
jakbyś powiedziała mi bez słowa "wypierdalaj", nie musisz używać słów
nie musisz ranić, żeby zranić, żeby pozbawić snów
dla ciebie to jak pstryknąć palcem, a dla mnie to zerwanie jak przejechanie walcem
zaoranie serca, tak żeby było martwe, zostawienie w samotności, żeby składać je do kupy
jak to puste wyznanie na kartce, którym wydukałaś jak mnie kochasz
dzisiaj nasza wspólna droga, tylko pełna błota
w końcu czyny znaczą więcej niż ta cała pierdolona poezja, a miłość to herezja
teraz będę ostrożniejszy na pewno, mądrzejszy i silniejszy niż poprzednio
chciałbym nigdy już nie kochać, to nierealna utopia